

Ptaki – Krzysztof Zalewski

Las, wczesne lato
Jak konwalie pachnie czas, jest go w bród
Ty i ja, co Ty na to
Przecież jedyne co nas dzieli to ten stół
Wiadomości straszą, że wyłączą jutro sens
Zapytałem o to ptaki, wyśmiały mnie
Zapytałem o to ptaki ej, powiedziały wyżej ej
Powiedziały wyżej ej, powiedziały leć
Zapytałem jak mam lecieć ej,
powiedziały śmielej ej
Powiedziały śmielej ej, powiedziały leć
Kiedy jestem wyżej widzę ej
, to co dzieli nas jest nieprawdziwe
Świat pełen granic
Coś jak szklanka światła albo do lasu drzwi
Mur taki jak w Berlinie kiedyś stał
Może podzielić miasto,
ale wciąż go nie widzą ptaki
Wiadomości straszą, że wyłączą jutro sens
Zapytałem o to ptaki, wyśmiały mnie
Zapytałem o to ptaki ej, powiedziały wyżej ej
Powiedziały wyżej ej, powiedziały leć
Zapytałem jak mam lecieć ej,
powiedziały śmielej ej
Powiedziały śmielej ej, powiedziały leć
Zapytałem o to ptaki ej, powiedziały wyżej ej
Powiedziały wyżej ej, powiedziały leć
Kiedy lecę wyżej widzę ej,
to co dzieli nas jest nieprawdziwe
Zapytałem o to ptaki ej, powiedziały wyżej ej



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych